

# SilesiaTopia

*Czas jest tym dla kultury pamięci, czym przestrzeń dla ars memoriae. Można nawet zaryzykować tezę, że tak jak sztuka pamięci jest niezbywalnym elementem procesu uczenia się, tak kultura pamięci warunkuje nadzieję i wszelkie planowanie, czyli tworzenie społecznych horyzontów sensu i czasu.<sup>1</sup>*

Jan Assmann, *Kultura pamięci*

Czas i przestrzeń, pamięć i tożsamość – pojęcia na ogół wiązane z ciągłością i jednorodnością okazują się być materiałem splecionym z różnorodnych fragmentów. Pamięć zbiorowa i własne wspomnienia, mapa mentalna i fizycznie wyznaczone granice, tożsamość narodowa i „małe ojczyzny”, język ojczysty i ten drugi – język obcy... życie śląskich miast okazuje się być życiem wielokrotnym.

Polsko-niemiecki projekt artystyczny SilesiaTopia podejmuje skomplikowany temat tożsamości; splecionej (i splątanej) historii sąsiadujących krajów postrzeganej ze wspólnej, proeuropejskiej perspektywy.

## Utopia, heterotopia, Silesiatopia

Gdy mówimy o tożsamości zaraz pojawia się kwestia języka. Nie trzeba szukać daleko: chociażby już sama nazwa wyjaśnia nam sedno problemu tzw. śląskości i stopień jego komplikacji: Górny Śląsk to to samo, co śl. Gůrny Ślůnsk, czes. Horní Šlezsko, śl-niem. Oberschlāsing, niem. Oberschlesien. To tu, w języku, następuje spotkanie z Innym.

Idąc dalej językowym tropem: jak wiele ujawnia sama biografia Horsta Bienka, niemieckiego pisarza urodzonego w Gliwicach. Opuszcza je w 1945, gdy po wojnie zabroniono na tych terenach używać języka niemieckiego. Jak na ironię w 1951 zostaje aresztowany przez NKWD pod zarzutem działania przeciwko polityce kulturalnej NRD. Odwiedza Śląsk dopiero czterdzieści lat później. Podobnie Janosz, a właściwie Horst Eckert, urodzony w Zabrze, zostaje wysiedlony po wojnie do Niemiec. Choć pisze wyłącznie po niemiecku, mówi, że jest Ślązakiem.

Sięgając do koncepcji Foucault<sup>2</sup>, możemy pokusić się o stwierdzenie, że Śląsk ma pewne cechy heterotopii, ze względu na niejednorodność, współistnienie różnych kultur i języków, wypieranie lęków i traum, nawarstwienie historycznych śladów w jednej przestrzeni. *Nota bene*, pierwsza wystawa projektu SilesiaTopia odbywa się w Rondzie Sztuki, a więc w bliskim sąsiedztwie pomnika Powstańców Śląskich (po śląsku to: Dynkmal Ślůnskich Powstańcůw). Pomnik ten upamiętnia trzy zbrojne powstania ludności śląskiej w latach 1919-1921 przeciwko władzom niemieckim. A to tylko krótki wycinek z naszej wspólnej historii...

Czy da się na Śląsku zrealizować utopię? Idyllę, na łonie której wszyscy współżyją bezkonfliktowo, skąd nie trzeba emigrować za chlebem, porzucając swoich bliskich? Na to pytanie nie próbujemy odpowiedzieć. Jednak dzięki działaniom artystycznym, za których sprawą odczarowuje się demony przeszłości, przepracowuje traumy, porusza tematy trudne i bolesne z historii dalszej, jak i tej z wczorajszego dnia, pojawia się szansa na zbudowanie nowej perspektywy. Dzięki temu właśnie, jak pisze niemiecki archeolog Jan Assmann, możemy tworzyć kulturę pamięci. Możemy wyznaczać nowe społeczne horyzonty sensu dla tej wyjątkowej przestrzeni wyciętej gdzieś w środku Europy.

## Modalność i zmienność granic

Cytując dalej Jana Assmanna: koncepcja przeszłości, którą można by nazwać „społeczno-konstruktywistyczną” to „konstrukcja społeczna, kształtowana przez potrzebę sensu oraz ramy odniesień dla poszczególnych teraźniejszości. Przeszłość nie jest produktem natury, lecz kultury”<sup>3</sup>.

Dlatego tak ważne są działania jak projekt zainicjowany przez Karinę Schönthaler-Pośpiech. To co mamy w naszej jednostkowej pamięci, nasza świadomość buduje prawdziwe granice.

W przypadku Śląska można powiedzieć, że zmienność granic jest tutaj dosłowna – w sensie historycznym; mentalnie granice wyznaczamy sami, dlatego również są zmienne. I tej drugiej zmienności się trzymajmy! Gdy dziś przywołujemy czas dzieciństwa spędzonego w Polsce, jak ma to miejsce w projektach artystek SilesiiTopii, swojskość przestaje być przypisana jednej przestrzeni. Zamiast tego roztacza swoje granice ponad politycznymi i geograficznymi. Nie ważne czy jest to akurat Zabrze, Berlin czy Katowice.

Małgorzata Szandała, Gliwice, lipiec 2013

1 *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka* pod redakcją Magdaleny Syriusz-Wolskiej, Wydawnicwo Universitas, Kraków 2009; Jan Assmann: *Kultura pamięci* s. 66

2 Michel Foucault, *Des espaces autres. Hétérotopies*, 1967

3 Jan Assmann: *Kultura pamięci* s. 79